

5. Juszczak J., Ziemiński R., Stąporek K., Korniewicz A.: Zesz. Nauk. AR. Wrocław, Zoot. XLII, 15-21, 1997. 6. Korzeniowski A.: Mh. Vet. Med. 35, 63-64, 1980. 7. Lee A.J., Twardock A.R., Bubar R.H., Hall J.E., Davis C.L.: J. Dairy Sci. 61, 11, 1652-1670, 1978. 8. Leitfaden zur Beurteilung der Mineralstoffversorgung des Rindes in der Prais. Übers. Tierernähr. 1, 2, 89-146, 1973. 9. Matthey M., Graf H., Richter R.H., Flackowsky G.: Die Nahrung 33, 6, 503-507, 1989. 10. Scholtz B.: Übers. Tierernähr. 18, 2, 137-164, 1990. 11. Sauvart D.,

Dulphy J.P., Michalet-Dovean B.: INRA Prod. Anim. 3, 5, 309-318, 1990. 12. Strzetelski J.: Wpływ zastosowania nowych zasad bilansowania dawek pokarmowych na efekty żywienia krów krajowych ras mlecznych o różnym genotypie. Roz. hab. 5, 1-68, IZ Kraków, 1997. 13. Warner M.: Übers. Tierernähr. 24, 1, 136-140, 1996. 14. Weaninger A., Dietl D.: Dt. Tierarztl. Wochenschr. 101, 4, 152-157, 1994.

Artykuł recenzowany

## Ośrodek Hodowli Zarodowej Bydła Mięsnego w Czarnej Górnej



Fot. Bydło rasy limousine całą zimę przebywa na okólniku

Trwająca od wielu lat recesja w chowie bydła dotknęła także rejon Bieszczad. W latach dziewięćdziesiątych na terenie gmin Lutowiska i Czarna utrzymywano około 3000 sztuk bydła, była to głównie młodziź kupowana w różnych rejonach kraju, którą wypasano na bieszczadzkich pastwiskach i sprzedawano na rzeź jako młode bydło opasowe. Obecnie w gminach tych utrzymuje się zaledwie 1300 szt. bydła, przede wszystkim krowy mleczne.

Kilka lat temu utworzono Ośrodek Hodowli Zarodowej Bydła Mięsnego w Czarnej Górnej, należący do Agro-Sokołów 2 Sp. z o.o. wchodzącej w skład firmy SOKOŁÓW S.A. Ośrodek zajmuje powierzchnię 600 ha. Są to wyłącznie łąki i pastwiska usytuowane na wysokości 500-800 m n.p.m., co stanowi wspaniałą bazę aklimatyzacyjną dla bydła sprowadzonego z Płaskowyżu Francuskiego.

W latach 1994-1995 importowano z Francji 250 jałówek cielnych i 3 buhaje rasy limousine oraz 50 jałówek i 2 buhaje rasy charolaise. Świadomie wybrano te rasy, ze względu na ich dużą zdolność adaptacyjną oraz dobrą zdrowotność, odporność na skrajne warunki klimatyczne i bardzo wysokie przyrosty masy ciała. Zakupiony materiał stanowił elitę genetyczną obu ras we Francji. Celem importu tak cennego genetycznie bydła oraz ideą Ośrodka Hodowli Zarodowej Bydła Mięsnego było dostarczenie polskim hodowcom reproduktorów, które będą dawać potomstwo o wybitnych cechach mięsnych.

U dorosłych osobników rasy limousine masa ciała krów waha się w granicach 650-680 kg, a buhajów 1000-1200 kg, przy średniej wysokości w kłębie 135 cm. Umaszczenie zwierząt jest czerwonobrunatne. Bydło to jest mało wymagające pod względem żywienia i utrzymania, może osiągać przyrosty dobowe w granicach 1400-1500 g. Utrzymywane jest we wszystkich strefach klimatycznych, co świadczy o dużych zdolnościach przystosowawczych. Dość późno osiąga dojrzałość płciową. Krowy tej rasy są bardzo płodne i cechuje je łatwość wycieleń. Cielą się bez pomocy człowieka. Cielęta charakteryzują się dużą żywotnością, niską śmiertelnością oraz prawidłowym wzrostem i rozwojem. Na szczególne podkreślenie zasługują walory tuszy i mięsa tej rasy. Tusza zawiera dużo mięsa, a mało tłuszczu i kości. Mięso uznawane

jest za bardzo smaczne, charakteryzuje się dużą kruchością i soczystością.

U dorosłych osobników rasy charolaise masa ciała krów waha się w granicach 750-900 kg, a buhajów 1100-1300 kg, przy średniej wysokości w kłębie 140 cm u krów i 145 cm u buhajów. Umaszczenie zwierząt jest śmietankowe lub jasnożółte. Charakteryzuje je krótka i szeroka głowa, dobrze umięśniona szyja, bardzo szeroki i dobrze umięśniony tułów oraz doskonale umięśnione uda. Pozostałe cechy charakterystyczne dla tej rasy są niemalże identyczne jak dla rasy limousine.

Obecnie stado OSHZBM w Czarnej Górnej liczy 100 szt. rasy limousine i 25 szt. rasy charolaise, w tym 60 szt. pozostałych z partii importowanej, reszta – z własnego chowu. Na podkreślenie zasługuje fakt, że zwierzęta sprowadzane do Polski wyłącznie w latach 1994-1995.

Celem ośrodka hodowli zarodowej, jak już wspomniano, jest uzyskanie jak najlepszych rozplodników. Krowy matki są kryte przez buhaje z własnej hodowli lub inseminowane nasieniem importowanym z Francji, zawsze pochodzącym od buhajów z listy pięciu najlepszych w danym roku. Idea działania OSHZBM polega na sprowadzaniu bardzo drogiego nasienia najlepszych rozplodników i wychowie pierwszego pokolenia buhajów, które – już w cenie dostępnej dla naszego rolnika – są sprzedawane do krycia naturalnego.

Bardzo ważne jest zachowanie tych cech bydła, które pozwalają na jego utrzymanie w trudnych warunkach górskich. W stadzie zarodowym preferowane są porody zimowe (grudzień – luty), aby cielęta jak najdłużej mogły wraz z matkami przebywać na pastwisku. Cielęta są utrzymywane przy matkach do 7 miesiąca życia. Sezon pastwiskowy rozpoczyna się 20-25 maja, a kończy na początku listopada, bez względu na pogodę. Na pastwisku zwierzęta przebywają całą dobę, żywiąc się wyłącznie zielonką. W listopadzie stado jest spędzane na zalesione okólniki w pobliżu obór, gdzie przebywa całą zimę. Po sezonie pastwiskowym krowy są badane na cielność przez lekarza weterynarii. Te w 9 miesiącu cielności są zaganiane do obory, gdzie się cielą i przebywają z cielakiem

przez 2 tygodnie, po czym wracają na okólnik. Następnie do obory trafiają kolejne, wysokocielne krowy.

Wbrew powszechnie panującej opinii nowo narodzonym cielętom nie szkodzi zimno. Muszą jednak mieć sucho i do tego niezbędna jest duża ilość słomy. Na okólnikach wykładana jest sianokiszka dla krów i siano dla cieląt oraz słoma, którą krowy też chętnie zjadają. Sianokiszka pochodzi z zielonki z naprzemiennego użytkowania łąkowo-pastwiskowego, jest przygotowywana w ofoliowanych belach z dodatkiem preparatu bakteryjnego (Feedtech Silage).

Na okólnikach krowy z cielętami są dzielone na grupy, według wieku cieląt (co około 3 tygodnie), aby cielęta starsze nie ssały mleka od krów później wycielonych. Od 3 miesiąca życia cielęta na okólnikach są dokarmiane gniecionym owsem, mają dostęp do lizawek ze związkami mineralnymi.

Co miesiąc do gospodarstwa przyjeżdża zootechnik oceny, który rejestruje wszystkie urodzenia, mierzy cielęta, określa ich masę ciała. Na tej podstawie selekcjoner oblicza przyrosty dobowe i kwalifikuje buhajki, po zbadaniu przez lekarza weterynarii rozwoju narządów męskich i ocenie nasienia, do wychowalni. Samce w wieku 14-15 miesięcy są oceniane przez komisję, która kwalifikuje je na buhaje rozplodowe w SHiUZ, buhaje do krycia towarowego lub na rzeź. W tym roku pozytywną ocenę otrzymały 23 buhaje, z których najlepsze pozostaną w gospodarstwie, a reszta jest przeznaczona na sprzedaż.

Materiał hodowlany jest sprzedawany głównie w Polsce, a także na Słowacji. Chętniej kupowane są buhaje limousine. Maleje natomiast zainteresowanie rasą charolaise, ponieważ

rolnicy – choć bezpodstawnie – boją się trudnych porodów u krów. Z tego powodu stopniowo likwiduje się to stado.

Przez kilka lat działalności gospodarstwo nie miało kłopotów ze zbytem wyhodowanych reproduktorów. W terenie można już było zauważyć wpływ OHZBM, pojawiało się coraz więcej mieszańcowego bydła rzeźnego, głównie po buhajach limousine. Załamanie przyniósł rok 1999. Lęk przed BSE, który spowodował ogromny spadek popytu na wołowinę, zmniejszył też zainteresowanie materiałem hodowlanym. W tym wypadku niestety, gdyż było jest karmione wyłącznie paszami objętościowymi, bez jakichkolwiek dodatków mogących zawierać mączki mięsno-kostne, poprzez które może się przenosić BSE. Wydaje się, że problemem jest niedoinformowanie społeczeństwa. Prawdopodobnie tę sytuację zmieniłoby spopularyzowanie informacji, z jakich zwierząt i w jakich warunkach utrzymywanych pochodzi sprzedawana w sklepie wołowina. Pierwszym krokiem w tym kierunku jest znakowanie bydła. W OHZBM znakuje się zwierzęta podwójnymi kolczykami, zakładanymi na prawe i lewe ucho, zgodnie z zaleceniami Unii Europejskiej.

W tym roku Ośrodek Hodowli Zarodowej Bydła Mięsnego w Czarnej Górnej, po przeprowadzeniu niezbędnych badań próbek powietrza, ziemi, paszy itp., został uznany przez Komitet Certyfikacji Polskiego Towarzystwa Rolnictwa Ekologicznego za gospodarstwo ekologiczne. Być może to postanowienie spowoduje wzrost popytu na zwierzęta wyhodowane w OHZBM i poprawi wynik finansowy gospodarstwa.

Jolanta Przyłucka

## Znalazły się pieniądze na testy BSE

*Zamieszczamy komunikat, który otrzymaliśmy 20 września 2001 r. z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, opracowany przez Roberta Gmyrka – sekretarza stanu w MRiRW, pełnomocnika rządu ds. bezpieczeństwa żywności.*

Trudna sytuacja, w jakiej znalazły się finanse państwa oraz wymagania Unii Europejskiej odnośnie BSE, których spełnienie warunkuje możliwość prowadzenia bieżącego eksportu naszego bydła i wołowiny na rynki zachodnie, spowodowały konieczność wdrożenia wymagań unijnych w ramach środków będących w dyspozycji resortu rolnictwa. Chodzi mianowicie o pokrycie kosztów badań polskiego bydła w wieku powyżej 24 miesięcy pod kątem wykrycia BSE. Opracowany został, w ramach działalności powołanego przez Premiera RP zespołu do spraw oceny ryzyka występowania BSE w Polsce, program badań, którego wariant – wiążący się ze stopniem narastania ryzyka w związku z rozszerzaniem się BSE na nowe obszary Europy – zakładał, że poczynając od 1 września 2001 r. wszystkie sztuki ubijanego bydła w wieku powyżej 24 miesięcy będą objęte badaniami. U uruchomiono 5 laboratoriów oraz wybrano odpowiednie testy do ich wykonywania.

Uwzględniając zmniejszenie w ostatnich miesiącach liczby rzeźni bydła, które posiadają warunki do oddzielania materia-

łu wysokiego ryzyka związanego z BSE, a tym samym mają prawo do uboju bydła (1562 w marcu w porównaniu z 791 w lipcu br.), co obniżyło koszty dowożenia prób do laboratoriów, przyjęto, że koszt badań wykonanych od października do końca grudnia br. wyniesie 13 855 tys. zł. W wyniku powyższej oceny oraz biorąc pod uwagę niezwykle istotne dla realizacji naszego eksportu wdrożenie tego programu, postanowiono przeznaczyć wyżej wymienioną kwotę z rezerwy celowej określonej w ustawie budżetowej na 2001 rok, przeznaczonej na zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt i będącej w dyspozycji resortu rolnictwa.

Od 1 października do 31 grudnia 2001 r. przebadane zostaną wszystkie sztuki ubijanego bydła w wieku powyżej 24 miesięcy. Szacuje się, że badaniami zostanie objęte ponad 90 tys. zwierząt. Ponadto, zgodnie z aktualnie realizowanym programem, badaniami są objęte wszystkie sztuki bydła importowanego oraz zwierzęta padłe. Jednocześnie, wobec braku systemu identyfikacji zwierząt oraz braku systemu ubezpieczeń zwierząt gospodarskich, polecono Głównemu Lekarzowi Weterynarii podjęcie niezbędnych działań w zakresie zwiększenia liczby badań bydła padłego w gospodarstwach. W ramach prowadzonego od początku roku monitoringu (badano 3% ubijanego bydła w wieku powyżej 30 miesięcy) wykonano ponad 10 tys. badań w kierunku BSE – wszystkie z wynikiem ujemnym.

Obecnie rozszerzone badania wykonywane będą w utworzonych w tym celu laboratoriach specjalistycznych do wykrywania BSE, działających przy wojewódzkich inspektoratach weterynarii w województwach: dolnośląskim, małopolskim, mazowieckim i pomorskim oraz w laboratorium Państwowe-